

Trucizny dostępne dla uczniów

Młodzież eksperymentuje z gazem rozweselającym, zawartym np. w bitej śmietanie w spray'u, czy też wdycha proszek do prania. Na stronach internetowych dzieli się pomysłami. Wśród nich możemy znaleźć próby palenia różnorodnych ogólnodostępnych ziół, czy herbaty. Co jakiś czas uczniowie odkrywają nową substancję. Mogą to być na przykład skórki bananów. W odpowiedni sposób spreparowane i palone powodują lekkie halucynacje. Choć większość z tych substancji nie powoduje groźnych dla organizmu konsekwencji zdrowotnych, to jednak uczy postawy poszukiwania doznań w przyjmowaniu środków psychoaktywnych, zamiast w otaczającym ich świecie.

Przyprawy, chwasty, grzybki, zioła

Poszukiwania prowadzą często do eksperymentów z substancjami o wiele groźniejszymi. Przykładem może być gałka muskatołowa (*myristica fragrans*) spożywana w celu zmiany percepcji, którą zapewnia zawarta w niej mirystycyna. Powoduje ona groźne konsekwencje dla układu krążenia oraz centralnego układu nerwowego, wywołując uczucie nadchodzącej zagłady i śmierci.

Do grupy tej należą również inne rośliny takie jak bielun dziedzierzawa (*datura stramonium*). Nasiona tej popularnej rośliny będącej chwastem (jak również jej ozdobnej odmiany) posiadają silnie właściwości halucynogenne.

Podobnie właściwości mają grzyby zawierające psylocybinę. Można je znaleźć nie tylko w lasach, ale również na miejskich skwerach i w parkach. Halucynogenne działanie szaławii boskiej (*salvia divinorum*), jest jeszcze silniejsze niż wspomnianych grzybów.

Środki wziewne

Inną kategorią substancji, którą odurzają się uczniowie są środki wziewne. Należą do nich wszelkie rozpuszczalniki, kleje, benzyna, zmywacz do paznokci, rozcieńczalniki lakieru, środki czyszczące, gaz do zapalniczek. Wdychane lub wchłaniane przez skórę za pośrednictwem kompresów, mają właściwości odprężające oraz halucynogenne.

Leki z apteki

Dzieci i młodzież często sięgają po leki aby wprowadzić się w stan odurzenia. Nazywają je zdrobniale: dorota, dorotka, efka, erka, pestka, piguła, rolka, ziomek. Przyjmują je z różnych powodów oraz w różnym celu.

Sterydy anaboliczne

Z zaburzeniami postrzegania własnego ciała związane jest przyjmowanie głównie przez chłopców sterydów anabolicznych. W młodzieżowym slangu określane są one jako: koks, deka, wino, metka, mietek, omka, omen, prima, teściu. Leki te są najczęściej pochodzenia weterynaryjnego i mają na celu szybki przyrost tkanki mięśniowej oraz zwiększenie siły. W rzeczywistości powodują ciężkie uszkodzenia narządów wewnętrznych wątroby, nerek, serca, osłabienie popędu płciowego, uszkodzenie chromosomów, rozdrażnienie, nerwowość, agresję, lęk, panikę, urojenia prześladowcze.